

POSTĘP ROLNICZY.

ORGAN PRZEMYSŁOWO-GOSPODARCZY PROWINCYI SZLĄSKIEJ.

Wychodzi 1 i 15 każdego miesiąca.

Przedpłata kwartalna wynosi na pocztach jak i dla miejscowych 1 markę; w Królestwie Polskiem 60 kop.; w Austrii 1 złr. — Skład główny na Królestwo Polskie u p. J. J. Okońskiego w Warszawie księgarnia krajowa i zagraniczna jako też w redakcyi lub ekspedycyi „Postępu Rolniczego“ w Bytomiu (Beuthen O.-S.) — Za ogłoszenia płaci się od wiera a petytowego lub od zajętego takiegoż miejsca 20 fen. — Listy adresować należy: „Stanisław Przynięziński, redaktor „Postępu Rolniczego“ w Bytomiu (Beuthen O.-S.) cesarska ulica nr.7.“ — Rękopismów nie zwracamy.

Czas odnowić przedpłatę!

Z niniejszym numerem kończy się kwartał czwarty, upraszamy uprzejmie o wczesne zapłaty na pocztach, ażebyśmy pierwsze numera dostarczyć mogli. Upraszamy również o nadesłanie zaległej prenumeraty.

Paszenie inwentarza zimą i umożliwienie zabierania obroków inwentarzowi.

Nie jest to rzeczą bardzo zaszczytną być ostrym sędzią w powyższym względzie i zgóry obwiniać fernali i parobków o kradzież, bo pomiędzy nimi są też i tacy, którzy na podobne rzeczy się nie puszczają, ale kto osobiście i tylekrotnie doświadczył podobnych faktów, przyznać musi, że wada ta stała się prawie epidemiczną, a więc prawie wszędzie, lecz w wyjątkach! Przysłowie mówi: „nie-dożór robi złodziei.“ Powszechnie po gospodarstwach są urządzone skrzynie pojedyncze dla fernali, każdy z nich ma kłódkę od niej, otwiera i zamyka przy paszeniu, kiedy mu się podoba. Obecnie więc zimą porą przybywa włódarz albo pisarz do stajni rano o 3 lub 4 godzinie, dozorując przy odpasaniu inwentarza. Unżędnik czy ten lub ów, wydając obrok fernalom, którzy w jego obecności mieszają przy latarniach, sypią w koryta i odpasają inwentarz. Pomimo jednakże największego dozoru, bo zresztą niepodobniestwem jest wymagać, ażeby ten urzędnik czy włódarz miał jak uwiązany siedzieć w tej stajni, podczas gdy on ma czynności na wsi, rozkazując na zaciąg i najemnikom wedle wydanej dyspozycyi. Powtórnie isć musi na śniadanie, aby się posilić nim dzień zaświta, aby na on czas był gotowym jak żołnierz do dzienniej pracy. W obec takiego położenia rzeczy nie można być pewnym co się dzieje z obrokiem z własnością pańską; wydany obrok spuszczone jest na łaskę lub niełaskę fernali. Często się zdarza, że konie doskonały pobierają obrok, a jednakowoż są chude, zajrzeć tylko temu samemu do jego świń albo krowy, te będą spewnością tłuste. Bardzo wiele szkody może zrobić niesumienny parobek, niech tylko co dzień jedną albo dwie mace zabierze z sobą, ileż wyniesie przez cały rok? Nasi panowie właściciele mało na to zwracają uwagi, a przecież to rzecz bardzo ważna, bo tu chodzi o dobrobyt inwentarza, który gdy jest lichy, niewiele nam zrobi. Parobcy i fernali, którzy na podobne puszczają się rzeczy, chętni są do kieliszka i przepijają własność pańską. Przychodząc

właściciel do stajni pyta się, dla czego konie takie chude? Anu proszę łaski Jaśnie Pana bo nie wyżerają, a one zamiast nie wyżerają, nię dożerają! Złodzieja trudno upatrzeć, a mówimy z przekonania, że o takie wyjątki wcale nie trudno! Jedynym środkiem przeciwno temu jest zdaniem naszym „urządzenie jednej wielkiej skrzyni do obroku.“ od której włódarz klucz mieć powinien, i ten obrok każdemu fernalowi wydawać może, a uniknie się złych skutków, jakimi po dziś dzień tyśiące gospodarstw się rujnuje. Wszyscy fernali obowiązani są przynieść obrok do stajni a wysypawszy sieczkę w raz ziarnem do jednej wielkiej skrzyni, będzie obrok i równo umieszany, a będzie pewny. Bo istotnie pod tym względem wyrodziły się komunistyczne pojęcia z obchodzeniem się z dworską własnością, chociaż uposażenie bardzo liche psuje człowieka, ależ przymiotem rozumu jest znać potrzeby ludzi, a przy zakontraktowaniu go postawić go tak, żeby utrudnić mu wejścia na złą drogę, których może mieć wiele. Zdaje nam się, że powyższa informacja co do „ogólnej skrzyni“ znajdzie uznanie i wejdzie w wykonanie. Niejeden może właściciel dostawszy niesumiennych ludzi, w ten sposób mógł być zrujnowanym niewidzialnym sposobem, śpiąc sobie spokojnie, podczas gdy fernali odbywają swoje manewry.

Na czem się zasadza pierwszeństwo winorośli między roślinami.

Winorośl jest rośliną najszlachetniejszą, najzysniejszą i najprzyjemniejszą, a najpożyteczniejszą z wszystkich drzew owocowych. Kraje, w których ją pielęgnują, celują nad inne tak w względzie dobrego bytu, jako i w względzie sił fizycznych mieszkańców.

Od najdawniejszych czasów naturalisci i wierszopisowie uwielbiali winorośl. Bo gdzie się znajduje roślina większej wartości godna, jak ta, która przy tak nierównie mniejszej pieczołowitości, w tak różnym klimacie, jaki jest od 5-go aż do 55-go stopnia szerokości północnej udawałaby się równie na tłustym, jak na chudym, mokrym i suchym gruncie; jest to roślina, która lubo w południowym klimacie ma swoją ojczyznę, przecież wytrzyma temperaturę 16stu stopni mrozu podług Reaumura, nawet przy złem z nią obchodzeniu się. Zaiste i przy winorośli lepszy grunt lepszemu wzrostu jest przyczyną, lecz tylko o to tu idzie, jakiego stopnia suchości i chudości potrzeba, nim zupełnie zniszczyje. Przy niewielkiej pieczołowitości rośnie winorośl na twardych opokach, w cien-

kich ziemi pokiadach i na bagnach także. Może ona przez wiele lat zbyt wielkie nawet niestosowne obejście się z nią wytrzymać, do których bez wątpienia należy obrzynanie jej na wiosnę, które ją z wielkiej części nader jej potrzebnych оголаca soków: a nawet i niedożęności, gdy jej na przestrzemi zhywa.

Nawet w stoletniej starości, można winorośl rozpełnić, przy dobrem z nią obchodzeniu się, i ośmiuset lat dochodzi, a może i późniejszej starości.

Winorośl może wszystkie związane owoce na dobrze uprawnym pniaku częstokroć w mnóstwie trudnem do uwierzenia dojrzalemi uczynić.

Jeżeli macica, przy wielkim zimnie okryta, smutnego doznała losu, że aż do korzeni przemarzła, tedy przy stosownym z nią obejściu się, po upłynieniu trzech lat nie tylko dawną wielkość odzyskać może, lecz znowu obfitemi gronami się odznaczać: jako to roślina, jakie drzewo, ba nawet jakież zielsko może jej być w tym względzie podobne?

Użycie jej owoców zdrowych, nawet po bogatej i przepysznej uczcie jest miłe i przyjemne, dla chorych jest pokrzepieniem; a częstokroć jedynem zasiłkiem, dla umierających ostatniem orzeźwieniem.

Ubolewać nad tem potrzeba, że winorośl w krajach zwrotnikowych zbyt mało uprawioną bywa, jakiejże obfitości owoców mogłaby tam dostarczać, jakież chłodzące pokrzepienie przynosiłaby w upałach tym, którzy ją rozplądają i jak wiele przyczyniałaby się do zdrowia mieszkańcom strefy gorącej! Tu by się udawała bez wszelkiego mozołu; tu może zupełnej swojej dojść wielkości, tu niewymaga żadnego obrzynania a nadewszystko żadnej innej pieczołowitości, jak tylko, aby gałęzie przejąką kolwiek podporę w odległości od ziemi utrzymać. Prawie we wszystkich porach roku dźwigałaby dojrzale i nie dojrzale owoce i kwiaty.

Wszyscy w ogólności pisarze, którzy coś o winorośli wspominają, zgadzają się na to, że jej ojczyznę w Azji szukać należy, a najpodobniej w Persyi się znajduje. Lecz nie masz potrzeby zadowalniać się domysłami, gdy bez wszelkiego mozołu przysć można do zupełnej pewności. Historia święta i w tym przypadku najlepsze podaje nam światło do oznaczenia ojczyzy winorośli i chronologii winogrodnictwa przeciwnie świeckich pisarzy podania, są bardzo niedokładne i wywodzą się od czasów daleko późniejszych.

Mojżesz, najdawniejszy dziejopis niewspomina nic o winorośli w czasie przed potopem; najpierwszą wiadomość, którą on nam po nim o uprawianiu wina podaje, znajdujemy w jego pierwszej księdze Różd. IX. w. 20. wspomnianą, gdzie mówi: „i Noe zaczął, a był rólnikiem, i nasadził win-

nicę." Ówczesne więc mieszkanie Noego jest bez wątpienia ojczyzną winorośli i mogło tylko być położone w bliskości góry Ararat.

Stósownie do podania podróźnych góra Ararat leży pod 40. stopniem północnej szerokości a pod 62. stopniem wschodniej długości nad rzeką Araxen albo Aras w Armenii która pod tymże stopniem szerokości wpada do morza Kaspijskiego. W tej okolicy żył jeszcze Noe 350 lat po potopie i mógł w tymże czasie bezwątpienia wiele doświadczeń w uprawie roli i wina zebrać i podać swoim następcom. Dopiero po jego śmierci synowie jego z swoim potomstwem, osadzili za rzecz korzystną rozprzestrzenie się dalej. Znaleźli oni krainę Sinear, wielką równinę, 45 geograficznych mil długą i tyleż blisko szeroką, z strony Eufratu położoną Mezopotamią i Jazira w sobie mieszczącą za bardzo stósowną, aby się w niej rozprzestrzenie. Dla pozyskania sobie sławy w potomności, wybudowali tam sobie przepyszne miasto i owę znaną ogromną wieżę. Jakoby tam winogrodnicstwo rozkrzewiali, niemasz wprawdzie o tem żadnego podania, przecież ztąd wnioskować można, iż po upłynieniu około 100 lat, przy pomieszaniu języków, potomkowie Hama, z ojcem swoim Kanaan wschodnie pobrzeże śródziemne morza za posadę obrali i winogrodnicstwo, z tak pomyslnym skutkiem prowadzili, iż kraj ten we względzie pierwszeństwa w winogrodnicstwie z żadnym innym, na świecie porównanym być nie mógł.

Krajinie tej nadali nazwisko ojca świętego: Kanaan a prowincjom jego imiona jedenastu synów tegoż: Sidon, Heth, Jebusi, Emori, Girgosi, Hivi, Arki, Sini, Arvadi, Zemari i Hemathi, zktąd Sydończykowie, Hethejczykowie i t. d. swój ród wywodzą.

Odtąd można już i chronologią winogrodnicstwa oznaczyć.

Potop zaczął się podług Juliana rachuby w roku 2426 a więc w roku świata 1655.

Ustał w roku 1656.

W tym więc roku zaczął Noe winogrodnicstwo i prowadził przez 350 lat
Pobyt synów jego w Sinear trwał blisko 100 „

Od roku 2106 zamieszkiwali synowie Noego Palestynę bez wszelkiej przeszkody aż do wejścia Izraelitów do Kanaan w roku 2486, a więc 380 „

Ostatni trudnili się winogrodnicstwem, aż do czasu zburze-

nia Jerozolimy 4076, czyli aż do 70. roku Ery Chrześcijańskiej więc . . . 1590 „

Odtąd Rzymianie nie tylko prowadzili dalej winogrodnicstwo, lecz rozkrzewiali je jeszcze po wszystkich przez nich zdobytych krajach a od nich i my przyszliśmy do posiadłości tej szlachetnej rośliny.

Od zburzenia Jerozolimy upłynęło 1756 „
a więc winogrodnicstwo już od 4176 lat w używaniu.

Palestyna więc była winnicą świata, zktąd winorośle po wszystkich krajach rozplemiono, i nie było kraju, o którymbyśmy tyle wiadomości względem winogrodnicstwa mieli, jak o tym.

Pan M. Chr. Aug. Freege w 1 szej części swojego dzieła pod tytułem: „Geographisches Handbuch bei Lesung der vom gelobten Lande redender Bücher, w Gotcie 1788 wydaném“ pisze na stronie 67 o Palestynie:

„Winna macica szczególniejsze błogosławieństwo tego kraju, rosła w wielkiej obfitości na pagórkach i skałach; każdy Izraelita za czasów Salomona mieszkał spokojnie i zadowolniony pod cieniem winorośli I. księg. Paralip. Rozd. IV. w. 23. Rabzaces nazywa ją (Palestynę) krajem bogato w winorośli opatrzonym IV. księg. Król. Rozd. XVIII. w. 35 i Jakób oznajmił swojemu szlachetnemu synowi Juda dziedzictwo pełne winnic, gdzieby osły u gron wiazano, a suknie w soku winnym płókano, co także znajomcy potwierdzają przez grona oberzniete przy Eskol. Z pomiędzy najlepszych winnic, uprawiają i teraz najlepsze wina w Hebron i Jeruzalem, (co jeszcze i tegoczesna dolina Kroum na północno wschodniej stronie miasta pokazuje.) Z tej strony Jordanu był ów znany plan winnic, a Izajasz' przy zburzeniu Moabu ubolewa i nad spustoszeniem wybornych winnic, przy Sibma, Hebron i Jaczet, które to miasta leżały wśród dolin winnych. Nawet zewnątrz tych, wina z Askolon, Jaza i Sarepta słynęły z szczególniejszej dobroci. Przy Bethherem znajdowały się także nader piękne grona i winnica Nabotha przy Izrael, dosyć jest znaną z smutnego losu jej dziedzica i złości Achaba.“

„Uprawa wina i oliwy zatrudniała pilnego mieszkańca, potem, gdy już skutecznił, co do rolnictwa należy. Przecież oboje nieczyniło mu pracy mozolnej, latorośle potrzeba było tylko wtedy i owedy oberznąć a rodziły zbyt dro-

gie grona znacznej wielkości i w wielkiej liczbie. Salamon robotnikom na Libaon dał 20,000. wiader (2000 oxhoftów $\frac{3}{4}$) wian II. księg. Paralip. Rozd. II. w. 10. Zdaje się, jakoby też nie w około drzązków lub tyczek, lecz w około nierodzajnych drzew, jakoto topoli, lipów, Therebintów, Tamaryszków, itd. obrabstały co, łacinnicy *maritare vitem*, (zasłubiać winorośli) zowią. Sposób ten jest najprzyzwoitszy naturze, zachowuje on się jeszcze tu i owdzie we Włoszech, Persyi Palestynie, Syryi i Barbaryi i ma się coś do dobroci wina przyczyniać. Winozbiór odbywał się jako i u nas w Wrześniu i Październiku pomiędzy żniwnem pszennem i deszczem zimowym. O niem to znajdują się najzabawniejsze opisy w Biblii.“

o sposobie oberznicia się z winoroślą, gdy też od mrozu w zimie tyle ucierpiała.

a) Gdy winorośl ucierpiała od mrozu w czasie zimy.

Skoro winorośle przez mróz uszkodzone na wiosnę z latorośli nie wypuszczają, tedy zwykle zaraz przy samej ziemi odrzynają się, w mniemaniu, iż w ówczas lepiej rość mogą; lecz z tąd następujące wynikają szkody:

1) Korzenia takowego oberznietego pniaka mają zupełną swoją siłę i chcą stósownie do swojej natury, swoje soki do latorośli popędzać, lecz gdy nie ma żadnych latorośli, więc sok wycieka obficie przez otrzymane rany. To wypływanie trwa częstokroć przez 4 tygodnie, a nowe wypuszczenie przez to się umniejsza i spóźnia.

1) Młode wypustki (Schösslinge) nie mogą przez takowe opóźnienie nabyć z upelną dojrzałości i w następującej zimie na nowo cierpią od mrozu.

Dla ostrzeżenia się tegoż, potrzeba zmarzłych pniaków wcale nieodrznąć

Zmarzłe latorośle przyjmują wprawdzie wielką część zbytecznych soków z korzeni: lecz naturalny wzrost nieprzeszkodzi się wcale przy nieoberzniciu, bo wszelka utrata soku nie ma miejsca, a młode wypustki dosyć mają soków, aby bujno wyrosły. Korzenie pozostają się w naturalnym wzroście, a pniak, gdy się z nim postąpi, jak następnie opisano, może w drugim roku obfite mieć owoce, a w trzecim roku przeszłej wielkości dosięgnąć.

Przy obrabianiu zmarzłego pniaka potrzeba jest, aby mu wszystko drzewo pozostawić, gdy tuż na jesień już były oberzniete; także dozwała się wszystkim młodym wypustkom, które licznie wy-

Memoryal

galicyjskich właścicieli kopaln i destylarni naftowych w sprawie projektowanego opodatkowania nafty i zmiany taryfy celnej.

(Dokończenie.)

I tak np. ropa wydobywana z szybu za pomocą wiadra stanowi zupełnie odmienny materiał destylacyjny, i innego wymaga traktowania, niż ropa pompowania. Przyczyna jest bardzo prosta. Przy czerpaniu ropy naczyniem, dostaje się ją w wysokim stopniu wolną od wody gdy przy pompowaniu, mianowicie zaś przy pompowaniu za pomocą pary, tak ściśle mięsza się woda z ropą, że zupełne jej oddzielenie staje się prawie niemożliwym, w skutek czego destylacja idzie bardzo powoli, i wymaga nadzwyczajnych ostrożności.

Tamże temperatura powietrza wywiera znaczny wpływ na przebieg przekraplanie i czyszczenia nafty.

Jakie trudności tak dla organów finansowych, jak nie mniej dla stron opodatkowanych wyniknąć z przepisanej w projekcie do ustawy manipulacji

akcyzowej, wskazują zresztą wyżej przytoczone okoliczności, że w Galicji prawie w każdym szybie, a nawet w jednym i tym samym szybie, w rozmaitych stopniach głębokości niejednakowy zdarza się produkt surowy.

Co zresztą najbardziej uderza w projekcie to brak wszelkich postanowień co do wosku ziemnego. A więc nafta, która ma do walczenia z konkurencją Wschodu i Zachodu, ma być obciążoną podatkiem na wszelkie możliwe sposoby, zaś wosk ziemny, który stanowi niemal *unicum* w swoim rodzaju na świat cały, ma być wolnym od opodatkowania!

A gdzież jest w projekcie jakieś postanowienie, tyczące się materiału do oświetlania, który uzyskuje się jako produkt uboczny w fabrykach parafiny? Niemniej także niema wzmianki w projekcie o tem, czy, i w jaki sposób mają być opodatkowane tłuszcze ziemne, wydobywane z innych materiałów niż ropa naftowa, jak np. olej i parafia fabrykowane z torfu.

Jest to więc usprawiedliwionem żądaniem, ażeby w interesie przemysłu naftowego Austro-Węgier, w interesie dobra Galicji i Węgier, dla podniesienia dobrobytu materialnego tych krajów

ustanowiono przy zaprowadzeniu akcyzy cla i od nafty taki stosunek, ażeby różnica pomiędzy opodatkowaniem produktu krajowego a ocenieniem towaru zagranicznego wynosiła najmniej 8 złr. na centnarze metrycznym bez względu na ażjo, a powtóre, ażeby przy wywozie za granicę nafty tutejszej, opłacana akcyza zwracana była.

Oprócz tego niechaj nam wolno będzie wypowiedzieć przekonanie iż kupiec powinien być wolnym od akcyzy za znajdujące się w jego składach zapasy, gdyż byłoby to bardziej słusznem ażeby państwo w pierwszym roku istnienia akcyzy miało z nie dochód cokolwiek mniejszy, niż ażeby pojedynczy obywatele w skutek ustanowienia zanadto krótkiego terminu wejścia w życie ustawy, bez własnej winy byli narażeni na straty, dla niejednego bardzo dotkliwie, a które dla jednego lub drugiego mogą stać się nawet groźnemi.

Wreszcie mniemamy, iż byłoby najsprawiedliwiej, ażeby ustawa miała obowiązywać dopiero od 1. maja 1878 r., gdyż ten termin jest najsposobniejszym do tego, aby istniejące obecnie stosunki zmienione zostały zarówno bez szkody dla państwa, jak niemniej bez szkody dla pojedynczych obywateli.

G. N.

puszczają, bez przeszkody rość; wtedy najłabsze tak się wylamują, iżby mocniejsze nie były uszkodzone. Teraz możnaby przemarzłe drzewo bez uszkodzenia pniakowi oderznąć; lecz, że młode wypustki bardzo się łatwo odlamują, więcby wiele z nich przez obrznięcie starego drzewa uszkodzono lepiej więc jest, gdy się stare drzewo aż do czerwca nieoberznięte pozostawi. — Młode lato-rośle w ciągu lata okryją napowrót przeszłe miejscami swojemi liśćmi. Co się teraz wylamania różg dotyczy, musi ono zupełnie się pozostać i wszystko dopiero wespół z oberznięciem jesiennem być uskutecznione. Im więcęć pniak takowy w pierwszym lecie po mrozie wypuszcza drzewa, tem więcęć zawięzuje się oczek zarodnych.

Z oberznięciem jesiennem przy takowych pniakach bardzo umiarkowanie się postępuje; ogranicza się to tylko na różgi poboczne, za gęsto stojące. W następnej jesieni w ogólności, muszą wszystkie wolno stojące pniaki, szczególniej zaś tę przemarzłe, być zgięte i ziemią okryte; tym sposobem zabezpiecza się przynajmniej pniak od przemarznięcia.

Urabianie mierzwy stajennej i komposty.

Póki się nie zastanawiano nad wielką wartością mierzwy, trzymano inwentarz na stajni tylko z potrzeby, to jest w zimie, kiedy pole nie dało pożywienia. W lecie zaś nietylko że wszystko bydło na trawie wyganiano, ale nawet konie o trawie odmianą robić musiały. Dziś powszechnie już tak dalece postąpiono, że robocze konie stoją przez cały rok w stajni. Ale postępowe gospodarstwa poszły już dalej. W gospodarstwach, gdzie wielka

wartość mierzwy już uznaną została, widzimy utrzymywanie wszelkiego bydła zaledwie przez całe lato na stajni; a nawet owce w takich gospodarstwach większą część dnia przez całe lato w owczarni zostają, tam pożywienie odbierają i tylko na kilka godzin przed południem i po południu w pole wychodzą. Przez płodozmian i przez fabryki, a bliżej, przez mnogi siew konieczyny lubinu i wyki, i przez sadzenie mnóstwa ziemniaków, rzepy i buraków postąpiły gospodarstwa do tego szczytu. Tu dopiero, gdzie inwentarz stoi przez lato na stajni, przyszli gospodarze do najwyższych rezultatów w urabianiu mierzwy a skutkiem tego do najwyższego zysku z gospodarstwa. Chcąc więc jak uajwięć mierzwy urabiać, trzeba, o ile tylko można, *inwentarz a przynajmniej roboczy przez lato w stajni utrzymywać*. To powinno być dla gospodarza ideałem, do którego coraz więcęć zbliżać się powinien. Prawda, że fabryki, jako to gorzelnia i cukrownia, do tego są wielce pomocne, ale nie konieczne potrzebne, zwłaszcza jeśli się gospodarz ograniczy na utrzymywanie bydła roboczego przez lato na stajni. Ziemniaki, rzepa i buraki, siekane i z sieżką mięszone są dobrą paszą do ś. Jana; zaś po ś. Janie przychodzi w pomoc lucerna, konieczyna i wyka na zielono, nareszcie w jesieni kukurydza.

Kto ma na swoim zalazie rowy i bagna przepelnione pruchnicą, kępami i szlamem, ten powinien robić *komposty*, mianowicie teraz zimą to jest warsztwami układać ten narost z mierzwą. Końska mierzwa do tego najlepsza, bo grzeje i kwas wypędza. Gospodarz powinien w każdej chwili wolnej od pracy układać takie *komposty*. Nie wiele przy tem kosztu i pracy; nie trzeba

albowiem narostu z bagna wozic na podwórze, lecz mierzwę do bagna i zaraz koło bagna układać gromadę kompostu. Mierzwę tak a tak wywieść trzeba, a wywozisz ją do kompostu w wolnej od pracy porze, będzie już w polu przy ręku, gdy jej chce użyć.

Po kilku tygodniach będzie z tego kompostu doskonała mierzwa pod każde zboże, zwłaszcza pod jarzynę, pod groch i ziemniaki, nareszcie pod oziminę na lekkiej roli. Przy tych kompostach wywiera wielki skutek wapno, a lepszy jeszcze, jest *wysuszony margiel*, który musi być posypywany między dwie warsztwy szlamu; tak, że przyjdzie najpierw warsztwa szlamu potem, mała warsztwa marglu i znów warsztwa szlamu, a na to dopiero warsztwa mierzwy, na mierzwę znowu szlam, na to margiel, potem szlam i znowu mierzwa, nareszcie na mierzwę szlam i tak dalej; *szlamem* zakończy się ostatecznie gromada kompostu. — Margiel, który ma być użyty do robienia kompostu, nie może być brany świeżo z ziemi, ale powinien kilka miesięcy przed użyciem być wyrzucony z wądolów na gromady, aby przez to wystawienie na kilkumiesięczny wpływ powietrza odbył proces rozkładu bo dopiero wtenczas — rozłożywszy się. — wywiera pożądaný skutek.

W kilku tygodni po ustawieniu gromady kompostnej, trzeba całą gromadę przerobić widłami, wszystkie warsztwy poruszyć i z sobą pomięszać, w końcu ogarnąć znowu gromadę i zlać gnojówką; dwa lub cztery tygodnie później można już brać kompost.

To jedno trzeba przy układaniu tych kompostów mieć konieczne na względzie, aby narost z bagna, kępy, szlam lub pruchno, nie był mokry

Młockarnia maneżowa z obrotem trybowym.

Młockarnie z obrotem trybowym są takie, których bęben omlotowy obraca się przez dwa boczne tryby czyli kola zębate, przedstawia takąż młockarnię trybową wraz z maneżem, z którym się łączy za pomocą wału komunikacyjnego.

Młockarnie trybowe zajmują mniej miejsca, mają obrót lżejszy, i potrzebują może jedną trzecią część siły mniej, aniżeli pasowe, dla tego też najpowszechniej są używane.

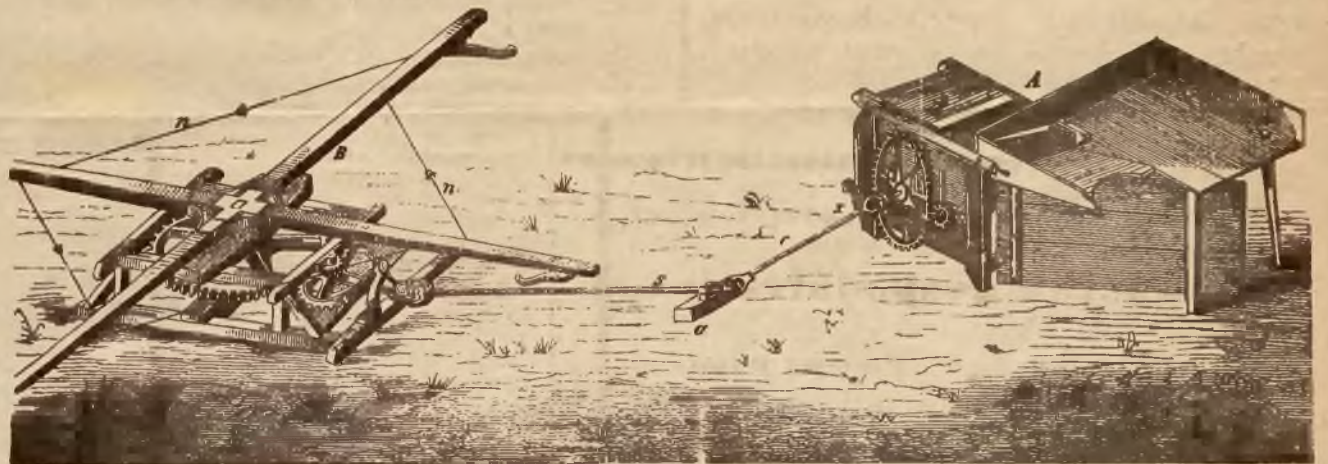
Młockarnia trybowa jednokonna waży bez maneżu około 760 funtów, a z maneżem Nr. 1 około 2500 funtów.

Młockarnia trybowa parokonna waży bez maneżu około 850 funtów, a z maneżem Nr. 2 około

przy układaniu gromady kompostu. Jeżeli jest mokry, natenczas i mierzwa i wapno wraz z marglem chybają celu i tylko mały skutek wyrzecz mogą. Chcąc więc przy bagnie gromadę kompostu układać, trzeba zaraz z zimy spuścić wodę z tego bagna, aby przez wiosnę, a w najgorszym razie przez lato mogło wyschnąć.

Wapno wywiera na kompost większy skutek niż margiel, ale jest kosztowniejsze. Kto zaś ma własne wapno, niepowinien sobie skąpić w urabianiu mierzwy. Chcąc użyć wapna do tego kompostu, trzeba je brać w wypalonym stanie i dopiero, układając kompost, w potrzebnej ilości skrapiać je wodą, aby się w proch rozłożyło, i w tym świeżym stanie rozkładu trzeba ten proch wapienny zaraz brać do gromady kompostu.

Wywóz z bagna lub z zalazłych rowów już przez się jest mierzwą i dobre zboże wydaje, zwłaszcza na lżejszej ciepłej roli i na czerwonych glinkach, nie korzysta z tego. W naroście bagna albowiem są szkodliwe kwasy; gdyby więc ten surowy narost prosto z bagna został wywieziony i przyorany, mógłby zepsuć rolę na kilka lat.



2850 funtów.

Młockarnia trybowa czterokonna mała waży bez maneżu około 900 funtów, a z maneżem Nr. 3 około 3800 funtów.

Młockarnia trybowa czterokonna wielka waży

bez maneżu około 1160 funtów, a z maneżem Nr. 4 około 3800 funtów.

Młockarnia trybowa szeroka waży bez maneżu około 1650 funtów, a z maneżem Nr. 5 około 4450 funtów.

W gromadach kompostu przez połączenie z mierzwą i z wapnem ulatują wnet te szkodliwe kwasy, dla tego najpewniejsza rzecz, przez kompost ten narost w mierzwę obracać. W przeciwnym razie musi leżeć wyrzucony na powietrzu przynajmniej przez kilka miesięcy, aby przez wpływ powietrza kwas uleciał i rozlasował się.

Najtańszy kompost robi się tym sposobem: w jesieni zorać wywyższenia na łąkach, o które prawie na każdej łące nie trudno; odoraną darninę złożyć w gromady płaskie podłużne; na to nawieść warsztwę końskiego lub owczego gnoju na gnoj przychodzi warsztwa ziemi. Gdy tym sposobem gromady się ułoży nawieść na wierzch gromad marglu w wapienne części. Tak leżeć wszystko przez zimę powinno aż do Czerwca. W Czerwcu gromady przerobić, mięszając wszystkie warsztwy z sobą; po przerobieniu oblewać gromady wodą przyprawioną kwasem siarczanym, biorąc lub gnojówką na jedną część kwasu siarczanego dwieście części wody. Łąki zaś zyskają także na tém; na takich wywyższeniach tak a tak trawa nie rośnie i w śród lata się wypala; przez zbieranie zaś wywyższeń na komposty zrówna się

łąka: potem te miejsca wymierzić, zorać i trawą posiać a wyborna zrobi się w tem miejscu łąka.

Przy małych przymrozkach najskuteczniej odbywa się szlamowanie stawów, rowów, które czasami tysiące dobrego przynoszą szlamu.

Kiszenie kukurydzy i zachowanie jej przez zimę.

Pasza zwiędniała i nawet na pół przesuszona jeszcze się uda w zakiszeniu, byle na gromadzie nie była zaparzona. Wszelkie zaparzenie uważać tu należy za zaród zgnilizny. — Biorąc paszę lub liście zwiędnięte lub na pół suche do kiszonki, trzeba tu już konieczne warsztwą solą przesypywać i wodą co warsztwę polać. Woda musi tu zastąpić wilgoć, którą pasza i liście w zielonym i świeżym stanie sama z siebie przez ubijanie wydaje i która jest niezbędnym warunkiem do nieprzypuszczenia pleśni. — Nawet biorąc zupełnie świeżą zieloną paszę do dołu, można trochę wody co warsztwę dolać, przesypując solą. Dodają to głównie z tego względu aby nie sądzono, że pasza i liście idące do dołu muszą być pogodnie zbierane.

Dopełniejszy dołu, narzuć natychmaist i bezpośrednio ziemi dwie stopy wysoko, ubić doskonale, aby odciąć wszelki przystęp powietrza. Gdzie powietrze przystąpi tam będzie pleśń. — Najajutrz, pasza rozparzywszy się upadać będzie; szpary robić się będą skutkiem tego w ziemi narzuconej. Te szpary trzeba codzień równać i ubijać, narzucając jeszcze trochę ziemi, aby pokrywa była szczelna i nie przepuszczała powietrza a w zimie mrozu.

Dopełnienie dołu i pokrycie ziemią musi się stać jednym dniem. Skoro u dołu doła pasza się grzać zacznie a u góry przystęp powietrza jeszcze nie wzbroniony, zaczyna się proces fermentacyjny, który z przystępem powietrza wszystko w zgniliznę obraca.

Mróż neutralizuje kwas; więc mieć baczność, aby mróż nie doszedł do kiszonki. Paszenie kiszonką też z tego powodu dopiero, kiedy już tegie mrozy nie są spodziewane, rozpocząć można, bo otworzywszy dół zapuści się mróż a o ile kiszonka mrozu dostanie o tyle ustąpią z niej kwas i gazy.

Skoro łącina już żółknie i zwiędła ku ziemi się opuszcza, można ją brać; zbierać na wozy i zwozić do dołów; nad dołem kazać tę łącinę rznąć na długą sieczkę za pomocą kilku lat ręcznych do sieczki i zaraz rzucać do dołu. Tak samo z lucerną, koniczyną, wyką i t. d. robić trzeba, bo są za długie, aby je potem dla bydła z sieczką mieszać. Liście warzywne zakisza się w całości.

Zwracamy w końcu uwagę, że bydło kwas bardzo służy i paszę kiszoną uważać należy nie tylko jako doskonały surrogat, ale jako prezerwatywę i lekarstwo w głównych chorobach bydłych. Może kiszonka zapobieżć księgosuszowi; wszakże w tej chorobie we wszystkich przepisach lekarstw, kwas odgrywa główną rolę.

Szukanie źródła. Gdy się zakłada irygacja łąk jak ważnym jest znalezienie źródła i dowiedzenie się, jak głęboko takowe leży, każdy rolnik pojmuje; często są nawet przypadki, że ogromne sumy zakładanie studziń kosztowało a na koniec wody w nich brakło, lub oblewanie łąk. Pożądanym więc będzie przepis następujący:

Pięć łótów wapna niegaszonego, 5 łótów siarki, 5 łótów grynspanu i 5 łótów białej miry (Weihrauch) utłucz miało w moździerzu, zmieszać dobrze, razem wsypać w polewany garnek i przykryć pięcią łótami wełny. Garnek zaś przykryć pokrywką także polewaną.

Chcąc się dowiedzieć, czy na pewnym miejscu jest i jak głęboko leży źródło, kopie się dół na stopę głęboki, waży się skrupulatnie garnek z wszystkim powyższem i stawia go się w ten dół. — Po 24 godzinach wyjmuje się ów garnek i znów go się waży. Jeżeli ubyło wagi, niemasz źródła w tym miejscu i trzeba go gdzie indziej szukać i garnek wkopać; jeśli zaś garnek jest cięższy, dobry znak że woda się znajduje. Skoro przybyło dwa łoty, woda leży 74 stóp głęboko, przy 4 łótach na 50 stóp, przy 6 łótach na 37 1/2 stóp, przy 8 łótach na 25 stóp a przy 10 łótach na 12 1/2 stóp głęboko.

Rozmaitości.

— **Klarowanie syropu z cukru.** Stopić pięć funtów porąbanego cukru w kilogramie czystej wody, rozpuścić w wodzie biało i dodać do stopionego cukru, przystawiając do ognia aż do zagotowania. Skoro biało zsiądzie się, poczeka chwilę, potem pianę zebrać durzłakową łyżką. Syrop taki używa się do wszystkiego, a szczególnie do likierów.

— **Syrop z kwiatu pomarańczowego.** — Wody z kwiatu pomarańczowego 40 łutów; pięknego rąbanego cukru 2 1/2 funta.

Rozpuścić cukier w wodzie pomarańczowej i przefiltrować przez bibułę; wstawić do piwnicy.

Wiadomości handlowe.

Ceny targowe w Bytomiu z dnia 14 grudnia.

Stale ceny ustanowione przez deputacyą targową.	W markach i fenygach za 100 kilogramów		
	piekn.	średn.	pośled.
Pszonica biała	21	21 80	20 30
„ zółta	20 10	20 80	19 10
Zyto	15 30	13 50	12 80
Jęczmień	15 60	14 40	13 60
Owies	12	11 30	10 49
Groch	16 40	15 30	14
Rzepak	31 25	28	26
Rzepak zimowy	30 25	28	25
Rzepak latowy	30	26 50	23
Lnica	27	24	
Olaj rzepiowy			
Siemie.	27	25	22

Kapitały.

Kol. Górnośląska	124	50
Pozn. bank prowinc.	100	75
Pozn. list. ren.	94	—
Pozn. 4 ^o listy zast.	94	10
Galicyan	107	90
Laurahütte zast.	74	75
Centr. f. Industr.	71	—
Aus. akc. kred.	355	50
Szląsk. stow. bank.	80	—

Telegram giełdowy

Berlin, 14 grudnia.

Pszonica per 2000 funt. na maj	214	50
Zyto	139	—

Gdańsk, 14 grudnia.

Pszonica per 2000 funt.	213	70
Zyto	148	—

Kurs pieniężny.

dnia 14 grudnia.

Ruble papier.	2	70
Austryackie papier.	1	167 1/2

Z pewnością żadna inna popularno-medyczna książka tak prędko we wszystkich kołach społeczeństwa polubioną nie została, jak to osławione dziełko p. t.: **D-ra Airy Metoda naturalnego leczenia.** Jak nam ta wielka ilość zaświadczeń w niej umieszczonych dowodzi, doznano przez takową tysiące chorych prędką pomoc ulgę z pomiętły nich nawet bardzo wielu takich, którzy już o swém wyzdrowieniu powątpiewali i

Kto z **Szanownych gospodarzy** zyczylby sobie na Górnym Szląsku, ażeby założyć

„kółko gospodarcze“

(w ł o ś c i a ń s k i e)

niech się zgłosi do redakcyi „**Postępu Rolniczego**“ w Bytomiu. — Jestto czynność honorowa, nie wymaga żadnej zapłaty ani wynagrodzenia.

Gena znizona!

Roczniki

„Postępu Rolniczego“

są w kilku set egz. do nabycia za egzemp. cena 3 marki w Eksp. „Postępu Rolniczego“ w Bytomiu (Beuthen O.-S.) Pismo powyższe ilustrowane zawiera najnowsze i najpraktyczniejsze rzeczy z dziedziny gospodarstwa rolnego, przemysłu i handlu, a co najważniejsze zastosowanie do czasu, rozkładu pracy w ogólności jak niemniej szczegółowy rozbiór kwestyi płodozmianów, które tak ważną są rzeczą dla gospodarza. Za nadesłaną cenę powyższą rozsyłamy franco.

Właśnie wyszły z druku

Piosenki zabawne

(Po części górnośląskie)

Zebrał ks. Fr. Przynicznyński, wydawca pisma katolickiego „Gazety Górnośląskiej.“

Zeszyt pierwszy.

Cena za 1 egz. 15 fen.

Nabyć takowe można w ekspedycyi „Gaz. Górnośląskiej“ w księgarni p. Potempy w Scho-

kenicach u p. Kandory w Królewskiej Hucie u p. Ligonia w Królewskiej Hucie i p. Jana Stokowy w Wielkich Strzelcach.

Zarządca dóbr,

w najlepszej sile wieku, żonaty z małą familią, katolik, który przez kilkanaście lat dobrał na dolnym i górnym Szląsku zawiadywał, obecnie dla sumiennych wyborów — zmuszony jest odpowiedniego miejsca poszukiwać. Bliższych wiadomości udzieli redakcyi „Gazety Górnośląskiej.“

(Powyższą osobistość dobrze znamy, jak i całe miasto nasze ze wzorowego się prowadzenia i wystepowania, jak na prawdziwego i dobrego katolika przystoi i tego gorąco polecamy. Przyp. Red.)

Cztery prześlizne, wspaniałe podarki

stosowne na imieniny, a mianowicie na gwiazdkę 1) **Karta ze złotym brzegiem, u góry gwiazda, aniołki, drzewko i zabawki.** Za pociągnięciem tekturki wychodzi gwiazdor, a ten za drugim pociągnięciem, zamienia się w koronę drzewa, na szczycie którego ukazuje się dziecic Jezus. Bardzo efektowna zabawka. Cena 15 sgr. 2) **Kościół gotycki z wieżą i wnętrzem** tworzy się z prześliznej karty za pociągnięciem wstążeczki. Wysokość 18 centymetrów. Piękny kolorowany tytuł. Cena 15 sgr. 3) **Prześlizne jasełka** czyli złódek. Złożona karta przedstawia ma tytułe anioła i dzieci w żywych barwach. Za pociągnięciem wstążeczki widzisz betlejemską stajenkę, a w niej Matkę Boską z Dzieciątkiem, ś. Józefa, pasterzy, nie brak nawet wołu i osła. Na przodzie są palmy, trzech królów z darami i spoczywający wielbłąd. U góry trzech aniołów większych i kilkanaście mniejszych. Cena 17 1/2 sgr. 4) **Drzewo Bożego Narodzenia.** Za pociągnięciem wstążeczki zamienia się karta w wysokie wspaniałe drzewo, tworzące jakoby świątynię. Na dole anioł rozdziela dary między dziecię. Wszędzie pełno zabawek. Zupełnie u góry księżyc i gwiazdy, a w środku na tronie N. Marya Panna z Boską Dzieciąną, która błogosławi. Nad Matką Boską bliższy gwiazda. Jest tu przeszło 50 wyrzynanych i malowanych figurek. Całość sprawia nader przyjemne wrażenie, a dla dzieci jest małym rajem uciechy. Nikt z pewnością nie pozajuje kupna. Cena 20 sgr. Posałka franco.

Powyższe przedmioty zajmują nie tylko dzieci, ale nawet starsze osoby. Choć cena nader umiarkowana, przecież nabywającym razem te 4 podarki zamiast 2 tal 7 1/2 sgr. licząc tylko 1 tal. 20 sgr. czyli 5 marek. Sprzedającym z drugiej ręki rabat.

J Chociszewski.

Poznań.

Ażeby każdy chory,

zanim jaką kuracyą rozpocznie, albo też zwątpio swém wyzdrowieniu mógł się przekonać bez kosztów o nader skutecznych rezultatach, osiągniętych za pomocą Dr. Airy, metoda leczenia, rozsyła Richtera księgarnia nakładowa w Lipsku, na frankowane żądanie, chętnie każdemu „wyciąg świadectw“ (190 wydanie) bezpłatnie i franco. — Niech nikt nieomieszką sprowadzić sobie tenże „wyciąg“ opatrzony w wiele sprawozdań z podobnych chorób ilustrowanego oryginalnego dzieła: **Dr. Airy metoda naturalnego leczenia** wyszło 100 wydań Jubileuszowe. Cena 1 Marka. do nbywania w wsz stkich księgarniach. Dostać można w Ekspedycyi „Gazety Górnośląskiej.“

Zabawki grające

4 do 200 sztuk: z ekspresją lub bez takowej, z mauloliną, bębniem, dzwonekami, kastanietami, głosami niebieskimi, grana harfje itp.

Tabakierki grające

2 do 16 sztuk: dalej necessary, słupki do cygar, domki szwajcarskie, albumy fotograficzne, przybory do pisania, pudełka do rękawiczek, ciężarki do listów, wazoniki do kwiatów, cygarnice ki, tabakierki, stoły robocze, butelki, szklanki do piwa, portmonetki, krzesła it l. wszystko z muzyką. Zawsze najnowsze rzeczy poleca.

J. H. Heller, Bern

wszystko na sprzedaż wystawione rzeczy, w których niema mego nazwiska, są obce; poleca każdemu bezpośrednio sprowadzenie, ilustr. cenniki przesyłam franco.

Młyn wodny

o kilku gankach, urządzony na sposób francuzki, znajdujący się milę od Koźla, wody zawsze pod dostatkiem, budynki wszystkie murowane. do tego blisko 50 mórg dobrej ziemi, jest z wolnej ręki do sprzedania za przystępną ceną. Zgłosić się można do ekspedycyi „Gazety Górnośląskiej“ która bliższych wiadomości co do tego udzieli.

Psalterz Dawidowy

przekładania Kochanowskiego, wydany raz pierwszy w Krakowie 1577 r. a zatem 300 lat temu, wyszedł w nowem wydaniu, poprzedzony obszernym życiorysem Kochanowskiego. Za wielką ważnością tej książki to przemawia, że wyszło już około 100 wydań Psalterza. Mniekiewicz powiedział, że każdy Polak na pamięć Psalterz Kochanowskiego umieć powinien. W dzisiejszych czasach nie można dość zalecić czytania Psalterza, nianowicie opuszczone parafie czytać go pilnie powinny. Stosowny to także bardzo, podarek na gwiazdkę. Cena 75 fen. z przes. franko 85 fen. oprawy 1 markę, z przesyłką 1 markę 10 fen.

Klon w Jetrzwałdzie.

rycina 25 ctm. wysoka, a 17 szerek z opisem i ładnym wierszykiem z Kuryera Pozn. na drugiej stronie. Cena 5 fen. za 5 sgr. 12 za 10 sgr. 25 egz. franko. Sprzedającym z drugiej ręki wysoki rabat. Mniejsze należytości w znaczkach pocztowych.

J. Chociszewski,

Poznań.

Jest do sprzedania z wolnej ręki piękny nowy dom murowany o piętrze, przytem odpowiednie zabudowania i ogródek, położony w pobliżu Rudy, za bardzo przystępną ceną.

Bliższych wiadomości udzieli ekspedycya „Gazety Górnośląskiej.“